Nr. 107 Kraków, niedziela 11 maja 1919 Rocznik XXVIII.

**8 K** miesięcznie z odsyłką

(bez odsyłki 7 K).

Prenumerata zamiejscowa w Czechach, Austryi, Niemczech, Węgrzech, Szwajcaryi 11 K.

Cena numeru pojedynczego **36 h**

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

# NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej.

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5. Telefon Redakcyi Nr. 396. Telefon Administracyi Nr. 310. Konto czekowe Nr. 140.256. Fach pocztowy na listy Nr. 116. Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Grodzka 13, II. p. Tel. 1354. Konto czekowe 910.

Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 70 h, w nadesłanem 2 K. Głosy publiczne po 3 K za wiersz.

## Niemcy wobec warunków pokojowych koalicyi.

W całych Niemczech i niemieckiej Austryi rozbrzmiewa jeden wielki krzyk oburzenia z powodu warunków ententy. Cała prasa od skrajnej prawicy aż do niezawisłych socyalistów i wiedeńskiej „Arbeiter Zeitung“ włącznie protestuje w najgwałtowniejszych słowach przeciw pokojowi zniszczenia“. Sam szef niemieckiej delegacyi pokojowej hr. Brockdorf-Rantzau w swem przemówieniu przy wręczeniu warunków pokojowych oświadczył, że pokój sprzeczny z 14 punktami Wilsona byłby niewykonalny. Jako ilustracyę tego oświadczenia kolportuje się wiadomości o stanowisku ludności niemieckiej kresów wschodnich i armii niemieckiej, która nigdy nie zgodzi się na zwrot ziem zagrabionych Polsce i przygotowuje się do krwawej rozprawy z Polakami. Wszechniemcy otwarcie zapowiadają nową wojnę z ententą, członek niemieckiej delegacyi pokojowej i minister Rzeszy, [illegible] przywódca chrześcijańskich robotników, [illegible] z bolszewikami.

Bezsprzecznie warunki pokojowe koalicyi muszą się wydać ciężkiemi narodowi, który przed rokiem jeszcze pretendował do panowania nad światem. Jeżeli jednak weźmie się pod uwagę bezprzykładny pogrom Niemiec oraz bezwzględność w wyzyskaniu zwycięstwa lub wogóle pomyślnej konjunktury politycznej, ujawnioną właśnie przez Niemców — dość przypomnieć rozbiory Polski lub ostatnio traktaty w Brześciu Litewskim i w Bukareszcie — jeżeli się zważy, jak miał wyglądać „pokój niemiecki“ zapowiadany na wiosnę ubiegłego roku ententcie przez Hindenburga i Ludendorffa, to niepodobna nie uznać w przedłożonych Niemcom warunkach pokojowych **daleko idącego umiarkowania.**

W rzeczy samej zwycięska koalicya pozostawia nietkniętą jedność narodową i państwową Rzeszy, najcenniejszy owoc zwycięstw r. 1866 i 1870/71. Marzenia imperyalistów francuskich o sprowadzeniu Niemiec do stosunków pokoju westfalskiego nie doczekały się urzeczywistnienia. Odwieczny program polityczny Francyi, zdobycie „granic naturalnych“ tj. linii Renu, również się nie ziścił. Ziemie niemieckie po lewym brzegu Renu, które już należały do Francyi w latach 1794—1814, pozostały przy Niemczech. Francya nie uzyskała nawet niewielkiego obszaru Saary lecz o jego losie ma zadecydować po 15 latach plebiscyt. A na wschodzie traktat pokojowy nie odbiera Niemcom nawet całego łupu rozbiorów Polski, nie przeprowadza zasady restitutio in integrum (przywrócenie do stanu pierwotnego), która znalazła na zachodzie zastosowanie w odniesieniu do Alzacyi i Lotaryngii. Również zrabowany Danii w r. 1864 Szlezwik-Holsztyn w przeważnej części pozastawiono Niemcom.

Wbrew rozpowszechnionemu mniemaniu Niemcy mają zatem jeszcze **bardzo dużo do stracenia** w razie nowej walki z ententą. Dlatego w pogróżkach Niemców, iż nie podpiszą przedłożonego im traktatu pokojowego, mieści się wielka doza bluffu. Niemcy bardzo dobrze się namyślą, zanim zdecydują się na grę va banque, w której wszystkie atuty są w ręku przeciwnika. Gra ich jest wyraźnie obliczona na wymuszenie groźbą zerwania rokowań ustępstw ze strony koalicyi. Prócz tego Niemcy chcieliby wyzyskać istniejące w łonie ententy przeciwieństwa i wygrywać jedne mocarstwa koalicyjne przeciw drugim. Procedura rokowań wyłącznie na piśmie utrudnia tę taktykę ale jej nie uniemożliwia.

Jest już widocznem, iż główne zabiegi delegacyi niemieckiej będą dotyczyły sprawy granicy polsko-niemieckiej. Jak długo nie podpisano traktatu pokojowego, tak długo niebezpieczeństwo niekorzystnego dla nas zwrotu nie jest wykluczone. Wielkie mocarstwa ententy objawiły wobec mniejszych sojuszników dużo bezwzględności. Np. Belgia, której zasługi dla ententy poprzednio wynoszono pod niebiosy, musiała grozić opuszczeniem konferencyi pokojowej, zanim zdołała uzyskać uwzględnienie przynajmniej częściowe swych najżywotniejszych interesów.

Jeszcze nie jest znany dokładnie cały traktat pokojwy, a już ujawniają się postanowienia **niezmiernie dla Polski dotkliwe, wręcz niebezpieczne dla jej suwerenności i niepodległości.** Polska ma zgodzić się na umieszczenie w traktacie pokojowym następujących postanowień:

1. Poszanowanie zarządzeń, które mocarstwa uznają za stosowne do ochrony w Polsce mieszkańców, różniących się od większości rasą, językiem, religią.

2. Przyjęcie warunków, mających **na celu** popieranie wolności przewozu, i **urządzeń** koniecznych dla podtrzymania **handlu innych narodowości.**

Pierwsza z **tych klauzul nadaje obcym państwom prawo mieszania się do spraw wewnętrznych Polski, która dostaje się temsamem pod nadzór i kuratelę obcą. Klauzula ta aż nadto przypomina osławione gwarancye dla dysydentów,** wymuszone **przez Rosyę i Prusy na upadającej Rzpltej.**

Druga klauzula krępuje w wysokim stopniu państwo polskie w swobodnem urządzaniu swych stosunków gospodarczych według własnych potrzeb. Upośledzenie Polski wystąpi tem jaskrawiej, gdy się zważy, że podobnych ograniczeń nie narzucano żadnemu inemu państwu ententy, np. Czechom, gdzie byłyby daleko bardziej na miejscu.

Wobec tego wszystkiego jest jasnem, że końcowa faza rokowań pokojowych wymaga ze strony polskiej zdwojonych wysiłków dla zabezpieczenia przyszłości narodu i państwa. W takich warunkach powrót prezydenta ministrów Paderewskiego wydaje się wręcz niezrozumiały. Szefowie wszystkich bezpośrednio zainteresowanych rządów ententy pozostają w Paryżu, tylko premier polski wyjeżdża przed sfinalizowaniem dzieła pokoju. A przecież żadna sprawa w Warszawie nie jest tak ważna, jak ta, która decyduje się teraz w Paryżu.

## Ratujmy dzieci!

Wobec strasznego spustoszenia, jakie szerzy wojna ze wszystkimi swymi skutkami, instynkt samozachowawczy społeczeństw podnosi coraz to energiczniej hasło: **ratować dzieci!** We wszystkich krajach Europy ukazują się coraz to nowe instytucye mające ochronę dziecka na celu, powstają fundusze dla ratowania dzieci.

I u nas hasło to nie przebrzmiało bez echa. Gmina wydaje nawet znaczne kwoty na żywienie dzieci proletaryatu, na wspieranie instytucyi opiekujących się dziećmi. Sama wszakże klasa robotnicza, pochłonięta wyzwoleńczą walką, nie wiele dotąd na tem polu zdziałała. A przecież ten żelazny kapitał społeczeństwa — najmłodsze pokolenie nasze — rekrutuje się w przeważnej części właśnie z warstw robotniczych. I któż jak nie my sami dbać winni o to, by dzieci nasze uniknęły zkarlenia ciała i ducha, by rosły i rozwijały się zdrowo, wychowując się na spadkobierców naszych, którym wszakże przypadnie plon walk i bojów naszych? Jak dotąd wszystkie instytucye opiekujące się dziećmi powstają pod kierownictwem kleru, lub też mają charakter filantropijny. Niema ani jednej (z wyjątkiem skromnego i bardzo szczupłego „Ogniska“ prowadzonego przez Sekcyę kobiecą P. P. S.) która pozostawałaby pod kierownictwem i kontrolą klasy pracującej. A przecież jedna z głównych zasad socyalizmu, że „odrodzenie klasy robotniczej może być dziełem tylko jej samej“ odnosi się także do wychowania młodego pokolenia, które ma podjąć i dalej prowadzić walkę przez nas zaczętą, tylko lepiej i owocniej, bo na tem właśnie postęp i doskonalenie się ludzkości polega.

Aby zadaniu temu godnie odpowiedzieć, dziecko robotnicze musi być zdrowem na ciele i na duchu. Czyż jest tak? Rzućmy okiem na dzieci proletaryatu, które w przeważającej większości są także **dziećmi ulicy.** Blade i wyschnięte ich twarzyczki noszą aż nazbyt często piętno przedwczesnej dojrzałości, a nieraz i zepsucia, wątłe schorowane ciałka świadczą o złem odżywianiu, o braku słońca i powietrza. I chcemy aby dzieci te wyrosły na bojowników Wolności, na obywateli słonecznego Jutra! Towarzyszki i Towarzysze! musimy zrozumieć, że sprawa ochrony dziecka jest jedną z najbardziej palących, musimy ująć ją w swe ręce i energicznie akcyą pokierować.

Na dziś najpilniejszem jest umożliwienie najbiedniejszej części proletaryatu — robotnikom bezrobotnym — wysłanie dzieci na wieś. Trzeba aby dzieci te odetchnęły ożywczem powietrzem pól i lasów, aby oczy ich, które aż nazbyt często widziały nędzę, poczęły wchłaniać piękno przyrody — trzeba aby raz przecież poczuły się szczęśliwemi, aby zaśmiały się radośnie do życia, bo to jest prawem każdego dziecka.

Na kolonie letnie dla dzieci bezrobotnych w pierwszym rzędzie, o ile zaś fundusze dopną i dla wszystkich — urządza Sekcya kobieca PPS. zbiórkę na ulicach Krakowa w niedzielę dnia 11 bm. Niech dzień ten zapoczątkuje pięknie akcyę ochrony dziecka — niech zaświadczy, że partya, która „przyszłości rzuca siew“ dba gorąco o tych, którzy przyszłości tej są wyrazem — o dzieci robotnicze!

## Ze Sejmu.

(Tel. „Naprzodu“).

**Warszawa,** 9 maja.

Dziś rozdano posłom sprawozdanie komisyi nietykalności poselskiej. Komisya zbadała uskutecznione wybory do Sejmu oraz protesty i przedkłada następujący wynik cyfrowy (pominięto starych posłów ze wsch. Galicyi). W b. Królestwie wybrano posłów 230, w b. zaborze austryackim uznano za posłów 6, w Galicyi zachodniej wybrano 69, we Lwowie 2; **razem wybrano posłów 307.** Zaprotestowano wybory w 14 okręgach, co daje wraz z Priłuckim 87. **Pozostaje mandatów niezaskarżonych 220.** W Galicyi są zaprotestowane mandaty w okręgach Nowy Targ, **Nowy Sącz,** Rzeszów, Tarnobrzeg.

Dziś w Sejmie **wielka debata konstytucyjna** nad rządową deklaracyą. Pierwszy chciał przemawiać — **imieniem kościoła(!!)** — arcyb. Teodorowicz. Naturalnie lewica z całą stanowczością zaprotestowała, gdyż „kościół“, jako taki, w Sejmie frakcyi nie stanowi. Teodorowicz może oczywiście mówić, ale **od luendecyi.** Na to znów luendecya nie chciała stracić mówcy. W rezultacie mówił pierwszy **Seyda** (L. N.), ostro krytykując deklaracyę (endecya prowadzi przeciwko niej nagonkę). Między inemi oświadczył, że luendecyi nie wystarcza stanowisko deklaracyi **wobec kościoła(!),** gdyż kościół w Polsce zajmuje zbyt wielkie stanowisko. Po Poniatowskim, leaderze ługutowców i Dąbskim (Piast) przyjdzie do głosu tow. **Daszyński.** Drugim soc. mówcą będzie tow. **Perl.** **Cz.**

## Granica polsko-niemiecka według traktatu.

Granica polsko-niemiecka przebiega: od północy począwszy od Lubtowa, Chotczowa, Lęborku (Lauenburg) wzdłuż granic okręgów Kartuzy (Karthaus), Kościerzyna (Berent), Chojnic (Konitz), z węgła południowo-wscho-

źniego obwodu, człuchowskiego (Schlochau). Polsce przypada: Niesewanz, Jenzniok i Steinborn. Dalej granica przecina okręg Złotowo (Flatau) w ten sposób, że Polsce przypada miasto Złotowo i Krojanka z linią kolejową a reszta Niemcom. Chodzież (Chodschesen) i Piła należą do Polski. Wieleń (Filehne) i Krzyż (Kreuz) do Niemiec. Okręg Międzychód (Birnbaum) przypada Polsce cały. Skwierzyn (Schwerin) i większa część okręgu Międzyrzecz (Meseritz) Niemcom. Granica biegnie na wschód od Pszczowa (Petsche) a na zachód od Trzcianki (Schoenlanke) i Zbąszyna (Betschen) odcina zachodnią część Babimostu (Bomst) wraz z miastem, przechodzi pomiędzy Kargową (Unruhstadt) i Kopanicą (Kopnitz). Stary klasztor leży w polskiej części. Dalej granica odcina wystającą na zewnątrz część obwodu Wschowa (Fraustadt) wraz z miastem w ten sposób, że Bremno leży w obszarze polskim a Buchwald w obszarze niemieckim. Na Śląsku średnim linia graniczna zagarnia dla Polski miasta: Górę (Guhrau), Wąsosz (Herrnstadt), dalej biegnie tuż na północ od Smogorzewa (Trachenberg) i Mieliczy (Militsch). Miasta Syców (Wartenberg) i Namysłów przypadają Niemcom. Dalej granica biegnie linią graniczną Górnego Śląska, odcinając jednak wystającą na zachód część wraz z miastami Niemodlin (Falkenberg), Fryląd (Friedland), Nisę (Neisse) i Prądnik (Neustadt).

Granicy Czech dotyka polska linia graniczna w obwodach Głupczyce (Leobschuetz) i Racibórz. Miasta te z linią kolejową oraz Kranowice (Kranowitz) przypadają Polsce.

Granica kończy się na zachód od Bogumina.

Do miasta Gdańska przyłączono także okolice: Kolibki (Koliebken) należą jeszcze do Polski, lecz **nie należą już Copoty,** Loeblau i Hohenstein aż po Wisłę. Obwód Elbląga należy do Prus wschodnich. W obwodach: Malborg, Postolin (Stuhm), Kwidzyn (Marienwerder) i Susz (Rosenberg), w całej rejencyi olsztyńskiej oraz w obwodzie Margrabowa (Oletzko) będzie plebiscyt.

Cypel obwodu Nibork (Neidenburg) z linią kolejową prowadzącą ku Mławie przypada Polsce.

# Z Polski i zagranicy.

### CIĘŻKIE WALKI NA FRONCIE RUSKIM.

Komunikat sztabu generalnego z dnia 9 maja:

**Front galicyjski:** Rozpoczęta wczoraj przez Ukraińców akcya bojowa trwa. Na południowy zachód od Medyki wojska nasze, uprzedziwszy akcyę nieprzyjacielską mającą na celu przerwanie toru kolejowego między Medyką a Sądową Wisznią, **po całodziennej ciężkiej walce zajęły Balice i Nowosiółki.** Nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty w zabitych i rannych. Atak nieprzyjacielski na nasze patrole w Krechowie, w Fujnie i na Kamiennej Górze na odcinku Żółkwi odparto.

**Frot wołyński: Pod Bełzem i Dołhobyczowem uparte walki trwają dalej.**

**Front litewsko-białoruski:** Na północny zachód od Wilna bolszewicy zaatakowali większemi siłami Podbrodzie. Atak odparto z ciężkiemi stratami nieprzyjaciela. Patrole nasze **dotarły do Bolnik** na północ od Szyrwint. **Na wschód od Wilna zajęliśmy Soły.** Na odcinku Lida-Baranowicze utarczki patroli wywiadowczych.

### POWRÓT PADEREWSKIEGO.

Wczoraj przejechał przez Trzebinię Paderewski w drodze z Paryża do Warszawy.

### NIEMCY PRZECIW DOWOZOWI DLA POLSKI PRZEZ GDAŃSK.

Wiedeńskie B. koresp. podaje: Z Gdańska donoszą: Komisyi rozejmowej w Spaa przesłano 8 maja notę następującej treści: **Według urzędowych doniesień, Amerykańska komisya aprowizacyjna transportuje dla Polski przez Gdańsk nie tylko produkta żywnościowe, ale także materyał sanitarny, automobile, artykuły gumowe, maszyny do szycia, materyał na ubranie, wogóle materyał przeznaczony dla użytku wojska i to w znacznej ilości bez zezwolenia Niemiec.** To zachowanie się sprzeciwia się(?) dotychczasowym umowom. **Rząd niemiecki wnosi z tego powodu protest i zastrzega sobie niedozwolenie na przyszłość przewozu powyżej wymienionych materyałów dla wojska.**

### NADZÓR NAD WĘGLEM ŚLĄSKICH ZAGŁĘBI

Z Morawskiej Ostrawy donoszą, że koalicya powierzyła generalnemu dyrektorowi aprowizacyi Europy, Hoowerowi, także kontrolę produkcyi węgla na obszarze byłej monarchii austro-węgierskiej oraz rozdział tej produkcyi. Naczelna Rada gospodarcza koalicyi, na której czele stoi Hoower, **mianowała obecnie komisyę węglową z p. Godyarom,** pułkownikiem amerykańskiej armii na czele. **Siedzibą tej komisyi będzie Morawska Ostrawa.** Pułkownik Godyar przybył już do Morawskiej Ostrawy w towarzystwie technicznych i wojskowych referentów. Działalność jego **obejmie także produkcyę węgla w Ostrawsko-Karwińskiem zagłębiu węglowem oraz rozdział węgla z tego zagłębia między Czecho-Słowacyę, Polskę, niemiecką Austryę, a także i Węgry,** gdzie, jak się spodziewają, wkrótce padnie panowanie bolszewików. Prawdopodobnie działalność wspomnianej komisyi **obejmie także górnośląskie zagłębie węglowe.** z

### CZECHY WOBEC BOLSZEWIZMU.

„Narodni Listy" donoszą: Na dzisiejszem posiedzeniu czeskiego zgromadzenia narodowego oświadczył minister obrony narodowej Kłofacz, że **jest zdecydowany stłumić w zarodku każdą próbę organizowania rad żołnierskich w Czechach.**

Dziennik zaopatruje wiadomość tę następującą uwagą: Jak nam donoszą **w Kladnie i w kilku innych miejscowościach przystąpiono do organizowania rad żołnierskich, według wskazówek centralnego kierownictwa bolszewickiej propagandy w Czechach. W Kladnie powołano już nawet do życia instytucyę komisarza ludowego, który jest też czynny w głównej komisyi wyborczej** Jest niejako **organizatorem zapowiedzianej bolszewickiej republiki w Kladnie.**

### ODCIĘCIE WĘGIER OD AUSTRYI.

„Kor. Wilhelm" donosi z Wiednia: Ruch przez granice do Węgier został wczoraj, we czwartek w nocy, o godzinie 11.30 zamknięty i to tak dla przejeżdżających, jak i dla chcących wyjechać.

### ROZEJM W KARYNTYI.

Z powodu walk między wojskami austryackiemi a południowo-słowiańskiemi w Karyntyi proponował rząd austryacki rozejm. Rząd serbski w Belgradzie zgodził się na podjęcie rokowań rozjemczych i polecił komendzie wysłać delegatów do Celowca. Ze strony Austryi weźmie udział w rokowaniach dr Deutsch, sekretarz stanu dla spraw wojskoych i zastępcy rządu krajowego.

### ODPOWIEDŹ NIEMIEC GOTOWA.

„Berl. Tageblatt" donosi z Wersalu: Na wczorajszej konferencyi niemieckich delegatów na konferencyę pokojową ułożono odpowiedz na warunki pokojowe.

### ŚCIGANIE SPARTAKOWCÓW.

Rząd bawarski Hoffmana wyznaczył nagrodę po 10 tysięcy marek za schwytanie zbiegłych przywódców spartakowców, Lewina i Nissena Lewinera.

# Zawiadomienia partyjne.

**RADA ROBOTNICZA KRAKOWSKA** w myśl uchwały ostatniego posiedzenia z dnia 8 b. m. odbędzie posiedzenie o godz. 7 wiecz. we wtorek 13 b m. w sali Związku Stow. rob. ul. Dunajewskiego 5, II. p., na którem zostaną omówione projekty konstytucyi republiki Polskiej. Na zebranie Rady mają wstęp także członkowie partyi opłacający podatek partyjny. **Prezydyum R. R. P. P. S.**

**KOMISYA OŚWIATOWA** zaprasza członków tejże na posiedzenie w poniedziałek 12 b. m. o godz. 7 wieczór w lokalu Rady Robotniczej. Referenci tow. Jaworski i Podlecki.


DNIA 12-GO MAJA 1919 ROKU
**ASYGNATY POLSKIEJ POŻYCZKI WOJENNEJ**
nabywać można (po potrąceniu procentu):

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| 100 | markowe. | koronowe. | rublowe | za | 97·65 |
| 500 | „ | „ | „ | „ | 488·26 |
| 1000 | „ | „ | „ | „ | 976·53 |
| 5000 | „ | „ | „ | „ | 4882·64 |
| 10000 | „ | „ | „ | „ | 9765·28 |


# KRONIKA.

Kraków, sobota 10 maja.

**MANIFESTACYĘ** z powodu ogłoszenia preliminaryów pokojowych urządzono w piątek w południe pod pomnikiem grunwaldzkim i na Rynku.

**PASKARSTWO ZAPAŁKAMI.** Chaim Wolf, kupiec z Tarnowa, otrzymał zezwolenie na przywóz do Tarnowa kilku wagonów zapałek, celem zaopatrzenia miasta w ten artykuł. Zamiast jednak przesłać zapałki na miejsce przeznaczenia, złożył je w magazynach Leinkaufa, (na dworcu) skąd sprzedawał je potajemnie kupcom krakowskim. U Leinkaufa było zmagazynowanych 30.000 kg towaru. Sprawa cała wyszła na jaw w ten sposób, że pewien kupiec z Zakopanego chciał w Krakowie zakupić większą ilość zapałek i nawinęli mu się dwaj pośrednicy, którzy oferowali mu większą ilość zapałek. Zapałki te pochodziły ze składów towaru Chaima Wolfa, złożonego w magazynach Leinkaufa. Kupiec, zmiarkowawszy, że transakcya nie jest czystą, uwiadomił władze. Pośredników aresztowano.

**Dr. IZYDOR PAŃCZEWICZ,** lekarz powiatowej kasy chorych w Podgórzu, zmarł w piątek. Zmarły był lekarzem kasy chorych od chwili jej założenia i sumiennością w pracy, życzliwością w stosunku do chorych zjednał sobie powszechne uznanie. Cześć jego pamięci.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 11 bm. o g. 4 popoł. z domu l. 7 w Rynku głównym w Podgórzu.

**MARKI PARTYJNE** dla Krakowa wydaje codziennie od 7—8 wieczór skarbnik Krakowskiej Rady Robotniczej przy ul. Dunajewskiego L. 5 II p. w sekretaryacie Rady Robotniczej.

**BACZNOŚĆ STRÓŻE I STRÓŻKI!** W niedzielę 11 maja o godz. 3 popoł. odbędzie się w sali Związku Stow. rob. ul. Dunajewskiego 5, II. p. **Zgromadzenie** stróżów i robotników dziennych, na którem będą omawiane sprawy ważne, dotyczące nas wszystkich. Przybądźcie więc wszyscy punktualnie. **Zarząd Organizacyi Stróżów Stróżek i robotników dziennych.**

**AKCYA POMOCNIKÓW FRYZYERSKICH** za regulacyą płac jest w dalszym ciągu, przez organizacyę tychże, prowadzoną energicznie. Zarząd cechu fryzyerów, do którego się zwrócono o załatwienie tej sprawy, nie chce uznać wszystkich żądań, chociaż nie są one wcale wygórowane. Wobec tego odbyło się wczoraj zebranie wszystkich pomocników, na którem postanowiono do każdego pracodawcy wnieść osobne pismo, jednobrzmiące dla wszystkich. Od decyzyi poszczególnych właścicieli zakładów zależy więc czy do strejku przyjdzie czy nie. Na zebraniu odbyć się mającem w niedzielę 11 bm. ma być powziętą co do tego ostatecznie obowiązująca uchwała. Zarząd cechu powinien gruntownie nad tą sprawą się zastanowić. czy należy ludzi w tych czasach drażnić.

**BAWEŁNA DLA POLSKI.** Sfery przemysłowe łódzkie otrzymały wiadomość, że dnia 20 kwietnia opuścił Amerykę parowiec wiozący ładunek 25 tysięcy ton bawełny do Europy. Przemysłowcy łódzcy zwrócili się do ministerstwa handlu i przemysłu w Warszawie, aby poczyniło zabiegi w tym kierunku, żeby i Polska otrzymała jakąś część z amerykańskiego transportu bawełny.

**ZJAZD PRZEDSTAWICIELI ROB. KLASOWYCH STOW. SPOŻYWCÓW** rozpoczyna się w sobotę 10 bm. w Warszawie.

**POGRZEB PASKARZY.** „Exportateur Francais" donosi o oryginalnym sposobie na paskarzy jaki zastosowano w Krystyanii. Stolica Norwegii uchwaliła po prostu pogrzebać wszystkich spekulantów i paskarzy. W orszaku pogrzebowym wzięły udział nieprzeliczone tłumy. Karawan poprzedziło duchowieństwo a następnie w szeregach postępowała publiczność. Na każdej trumnie umieszczono nazwisko znanego paskarza a pod tem napis: „Wzywa się ludność by u N. N. w przyszłości nie czyniła zakupów, ponieważ na mocy uchwały konsumentów umarł". Skutek był podobno nadzwyczajny. Na drugi dzień spadły ceny wszystkich środków żywności. Krystyania odetchnęła. — Możeby tak u nas coś podobnego urządzić!

**ODPOWIEDŹ REDAKCYI. Wiadomy z Jarosławia.** — W sprawie poruszonej w liście należy się zwrócić do „Porady prawnej" ul. Dunajewskiego 5, na ręce dr Müllera. Przesłane pieniądze są w Redakcyi do zwrotu.


**HENNYPORTEN**

jedna z najwybitniejszych artystek świata występuje w **KINOTEATRZE „SZTUKA"** w premierze

**POWROT ODYSEUSZA**

pełnej niespożytego humoru i dowcipu komedyi.
Ponadto senzacyjny dramat w 4 aktach

**ZMAGAJĄCE SIĘ DUSZE.**

# Szczegóły traktatu pokojowego.

Lyon (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej:

**DŁUGI PUBLICZNE I DOBRA PAŃSTWOWE.**

W uwzględnieniu faktu, że **Niemcy odmówiły w roku 1871 już to objęcia części długu francuskiego, już to zapłacenia** za państwowe **dobra francuskie i własność, obszary Alzacyi i Lotaryngii powracają do Francyi, wolne od wszelkich ciężarów.** Własność wszelkich dóbr cesarstwa, własność państw niemieckich i własność koronna zostaje przeniesiona na Francyę bez odszkodowań. Francya pobierze podatki zaległe od dnia 11 listopada 1919.

**Przynależność** państwowa **mieszkańców będzie uregulowana osobną konwencyą pomiędzy Francyą a Niemcami** na ogólnych podstawach, następujących: Uczynioną będzie różnica między odzyskanymi mieszkańcami o pełnych prawach (Alzatczycy i Lotaryńczycy, którzy utracili swą przynależność państwową francuską w roku 1871 oraz ich potomkowie), a tymi, którzy mogą reklamować swą przynależność francuską podczas jednego roku w drodze dyplomatycznej lub konsularnej, i Niemcami, którzy jako mieszkańcy Alzacyi i Lotaryngii, pragną się tamże osiedlić, a którzy będą mogli otrzymać przynależność francuską jedynie w drodze naturalizacyi. Specyalne warunki w tym względzie będą postanowione.

**AUSTRYA.**

**Niemcy uznają i uszanują zupełną niepodległość Austryi** w granicach, ustalonych tym traktatem. Niepodległość ta będzie niezaprzeczalną, z wyjątkiem decyzyi, uznanych przez Ligę Narodów.

**PAŃSTWO CZESKO-SŁOWACKIE.**

**Niemcy uznają całkowitą niepodległość tego państwa, włącznie z autonomicznym obszarem rusińskim na południowym stoku Karpat. Niemcy przyjmują granice, oznaczone dla tego państwa przez sojuszników. Przynależność państwowa czesko-słowacka zostaje nabyta przez niemieckich mieszkańców** obszarów czesko-słowackich W przeciągu 2 lat **będą oni mieli możność wyboru przynależności.** Te same postanowienia dotyczą Czecho-Słowaków, mieszkających w Niemczech, przynależnych do Niemiec, albo mieszkających za granicą.

**POLSKA**

**Niemcy zrzekają się na rzecz Polski obszarów ograniczonych morzem Bałtyckiem, polską granicą wschodnią, dawną granicą austro-niemiecką i rosyjsko-niemiecką aż do Niemna. Nie stosuje się to ani do Prus wschodnich, ani do wolnego miasta Gdańska** (granice przeznaczone w rozdziale II-gim). **Komisya, złożona z 7 członków, pięciu mianowanych przez główne mocarstwa sojusznicze i zaprzyjaźnione, jeden przez Niemcy a jeden przez Polskę, oznaczy na miejscu granicę niemiecko-polską.**

**Polska przyznaje osobom i środkom transportowym, przeznaczonym dla Prus wschodnich, to samo prawo, co i swoim obywatelom. Niemcy, mieszkający na terytoryum polskiem, otrzymają polską przynależność państwową. Będzie to konieczne dla tych, którzy się osiedlili po 26-ym kwietnia 1885 r. W przeciągu 2 lat będą mieli sposobność głosowania. Takie same warunki są dla Polaków, mieszkających w Niemczech, lub mieszkających za granicą.**

**Polska zgadza się na umieszczenie w traktacie pokojowym następujących postanowień:**

**1) poszanowania zarządzeń, które mocarstwa uznają za stosowne do ochrony w Polsce mieszkańców, różniących się od większości rasą, językiem i religią;**

**2) przyjęcia warunków, celem popierania wolności przewozu i urządzeń, koniecznych dla podtrzymania handlu innych narodowości.**

**PRUSY WSCHODNIE.**

W obszarze, określonym wzdłuż granicy południowej, **mieszkańcy wybiorą przez głosowanie państwo, do którego pragną być przyłączeni. W przeciągu 15 dni wojska i władze niemieckie ustąpią z tej strefy, bez dokonywania tamże jakichkolwiek rekwizycyi.** Następnie będzie ta strefa poddaną pod władzę komisyi, złożonej przez sojuszników. Komisya ta zapewni administracyę jako też i głosowanie mieszkańców. **Rezultat głosowania będzie określony przez pełny skład komisyi, która zaproponuje bieg granicy. Główne mocarstwa sprzymierzone i zaprzyjaźnione wyznaczą granice.** Władze niemieckie i polskie obowiązują się do prowadzenia administracyi aż do czasu, kiedy rzeczona komisya ukończy swoją pracę. **Takie same warunki dla obwodów sztumskiego i suskiego, oraz dla obwodu malborskiego i kwidzyńskiego na wschód od Wisły. Główne mocarstwa ustalą brzmienie konwencyi między Polską, Niemcami, Prusami wschodniemi i Gdańskiem, odnośnie do ułatwienia komunikacyi kolejowej na prawym brzegu Wisły pomiędzy Polską i Gdańskiem.**

**KŁAJPEDA.**

**Niemcy zrzekają się terytoryów leżących pomiędzy Bałtykiem, granicą Prus** wschodnich (określoną w części II.) a dawną granicą **rosyjsko-niemiecką.**

**WOLNE MIASTO GDAŃSK.**

**Niemcy zrzekają się na rzecz głównych mocarstw sprzymierzonych i zaprzyjaźnionych, obszarów leżących pomiędzy częścią morza Bałtyckiego, granicą zachodnią Prus wschodnich** (określona powyżej) **aż do spotkania się Wisły z Nogatem wzdłuż biegu Wisły, aż do punktu położonego 6 i pół km. na półn. od Tczewa, stąd na zachód do punktu o 8 i pół km. od Starzewa następnie linia środkowa Bonteusee i jeziora Polonieckiego aż do punktu na wybrzeżu o 1 km. na południe od Kolibek.**

**Komisja złożona z trzech członków,** z tych 1 generalny komisarz, mianowany przez główne mocarstwa, 1 członek mianowany przez Niemcy i 1 mianowany przez Polskę, **zostanie ustanowiona w 6 miesięcy po wejściu w życie niniejszego traktatu w celu ustalenia na miejscu granicy.**

**Miasto Gdańsk z obszarem oznaczonym powyżej będzie wolnem miastem. Konstytucya tego wolnego miasta zostanie wypracowaną w porozumieniu z generalnym komisarzem Ligi narodów i przedstawicielem miasta i będzie postawioną pod gwarancyę Ligi.**

**Generalny komisarz, rezydujący w Gdańsku, będzie stanowił pierwszą instancyę w sprawach pomiędzy Polską i Gdańskiem: 1. Co do umieszczenia Gdańska w granicach linii cłowych polskich z wolną strefą w porcie. 2. Co do zapewnienia Polsce wolnego użytkowania doków, basenów portowych i bulwarów portowych itd. niezbędnych dla jej przywozu i wywozu. 3. Co do używania drogi wodnej na Wiśle przez Polskę, sieci kolejowej gdańskiej i z uwzględnieniem potrzeb lokalnych, podobnie jak i co do używania poczt, telegrafów i telefonów pomiędzy Polską a Gdańskiem. 4. Co do interwencyi we wszystkich nieporozumieniach w sprawie praw Polaków w wolnem mieście. 5. Co do zapewnienia przez rząd polski przedstawicielstwa zagranicznego Gdańska oraz ochrony jego obywateli za granicą. Przynależni do Niemiec, a zamieszkali w Gdańsku, stają się jego obywatelami w przeciągu 2 lat. Mieszkańcy ci będą mogli się oświadczyć za obywatelstwem niemieckiem. Dobra cesarstwa, albo państwa niemieckiego, leżące w obszarze wolnego miasta, staną się własnością głównych mocarstw w celu odstąpienia ich Gdańskowi, albo Polsce, stosownie do uznania tychże.**

**NIEMCY UZNAJĄ I USZANUJĄ W CAŁEJ ROZCIĄGŁOŚCI NIEZAWISŁOŚĆ I NIENARUSZALNOŚĆ**

**obszarów, które stanowiły część dawnego cesarstwa rosyjskiego. Niemcy przyjmują definitywną anulacyę traktatu w Brześciu Litewskim i wszystkich traktatów lub umów jakiejkolwiek by one były natury, zawartych przez Niemcy z rządem bolszewickim. Rządy sprzymierzone i zaprzyjaźnione zastrzegają sobie formalnie** wszelkie prawa względem Rosyi co do uzyskania od Niemiec odszkodowań i zwrotów, **opierających się na zasadach niniejszego traktatu.**

**ZRZECZENIE SIĘ TRAKTATÓW.**

**Rząd niemiecki zrzeka się korzyści ze wszystkich warunków traktatów: bukareszteńskiego, brzesko-litewskiego i traktatów zawartych od sierpnia 1914 r. z Polską, Finlandyą i państwami bałtyckiemi. Zrzeka się przedstawicielstwa lub udziału w organizacyach finansowych i ekonomicznych, międzynarodowych, kontrolujących, istniejących w państwach sprzymierzonych i sojuszniczych, w Austryi, na Węgrzech, w Bułgaryi i Turcyi i w byłem cesarstwie rosyjskiem.**

**WALUTY PRZYJĘTE NA SPŁATY.**

Wszelkie zobowiązania rządu niemieckiego wypłat w markach złotych będą wypłacone na rachunek wierzycieli **w funtach szterlingach** płatnych w Londynie, **dolarach** złotych, płatnych w Nowym Jorku, **frankach** w złocie, płatnych w Paryżu i **lirach** w złocie, płatnych w Rzymie. **Wyłącznie wydatki na utrzymanie armii okupacyjnych, odpowiadające kupnom** lub rekwizycyom zrobionym przez rządy sojusznicze i sprzymierzeńcze na terytoryach okupowanych, będą wypłacane przez rząd niemiecki w markach według kursu bieżącego. Wszystkie inne wydatki armii okupacyjnych zostaną wypłacone w markach złotych.

**POLSKA NIE BĘDZIE MIAŁA ŻADNEGO UDZIAŁU W CZĘŚCI DŁUGU NIEMIECKIEGO**

**którą komisya odszkodowań oznaczy, jako wydaną przez rządy niemiecki i pruski na kolonizacyę niemiecką w Polsce.**

**Wolny przywóz do Niemiec i wolny wywóz z Niemiec** zostaje zapewniony dla wszystkich produktów tkanych, które przemysł Alzacyi przerabiał w czasie normalnym. **Podobne rozporządzenie jest zastrzeżone w sprawie importu (brak wyrazu) pochodzących z prowincyi polskich, które zostały odłączone od Niemiec.** Będą one korzystać z podobnej wolności w ciągu trzech lat.

**ODSTĄPIENIE DÓBR PAŃSTWOWYCH.**

**Państwa, którym Niemcy odstępują swoje terytorya, wejdą w posiadanie wszystkich dóbr i majątków cesarstwa i państw niemieckich i ich byłych panujących.** Wartość tych majątków, oznaczone przez komisyę odszkodowań, **obciąży kredyt rządu niemieckiego.**

# Pierwszy Kongres Zjednoczonej P. P. S.

## Posiedzenie popołudniowe 27 kwietnia.

Na posiedzeniu popołudniowem uchwalono po ożywionej dyskusyi na wniosek tow. **Regera**

**manifest do Międzynarodówki w obronie Śląska Cieszyńskiego**

przed imperializmem czeskim.

(Manifest ten drukowaliśmy w „Naprzodzie" z 1 maja).

Tow. dr **Loewenherz** przedłożył wniosek

**o wysłanie do międzynarodowego biura socyalistycznego następującego telegramu:**

„Kongres Partyi Socyalistycznej Zjednoczonej Rzeczypospolitej Polskiej, Polski krwawo atakowanej przez imperyalistyczne rządy państw sąsiednich zwraca się do wszystkich partyi socyalistycznych całego świata. Wzywa je, a szczególnie wzywa socyalistów sąsiednich narodów, by pomni haseł międzynarodowego braterstwa, **zmusili walczące rządy do zaniechania morderczych ataków i krwawych walk bratobójczych** i by ludy spory narodowościowe załatwiły ugodowo lub polubownie. — Niech pamiętają, że w piekle imperyalizmu i ogniu walk **giną najlepsi synowie proletaryatu** a panoszy się ucisk i głód i przedłuża się istnienie ginącego świata kapitalistycznego. W słońcu międzynarodowego braterstwa i solidarności rozkwitnie wolność ludów, niepodległość i swoboda narodów i zapanuje wszechpotężnie socyalizm.

Wniosek przyjęto.

W dalszym ciągu przystąpiono do dyskusyi nad

**statutem organizacyjnym.**

Imieniem komisyi referował tow. **Zaremba.** Nad każdym punktem statutu wywiązała się ożywiona dyskusya. Statut z drobnemi zmianami w redakcyi komisyi uchwalono. Między innemi przyjęto wniosek, poparty przez tow. dr **Diamanda**, aby posłowie posiadali głos decydujący, jakoteż wniosek tow. dr **Perla**:

Rada Naczelna i Centr. Kom. Wyk. przejmują czynności dawnych naczelnych władz partyjnych, z wyjątkiem zakresu, pozostawionego tymczasowo Komitetom Wykonawczym dzielnicowym.

Tow. **Daszyński** zaproponował, aby połączony zjazd zatwierdził pełny skład Rady Naczelnej, obrany uprzednio osobno przez delegatów z Królestwa i Galicyi. Wniosek ten przez aklamacyę przyjęto, jakoteż drugi, upoważniający Radę Naczelną do wyłonienia C. K. W. po porozumieniu się wzajemnem.

Między licznymi wnioskami, Kongres uchwalił następujące:

**„Robotnik" warszawski jest centralnym organem Polskiej Partyi Socyalistycznej.**

Naczelny redaktor „Robotnika" ma głos decydujący.

* * *

**Odznaka partyjna** tow. galicyjskich, wyobrażająca splecione dwie dłonie robotnicze z mło-

tem przyjmuje się jako odznakę partyjną całej Polski. Partya nosi nazwę P. P. S.

* * *

Uznając ochronę dziecka za jedeu z najważniejszych postulatów klasy robotniczej. Kongres uchwala:

**Wszystkie władze partyjne mają użyczyć wydatnego poparcia i pomocy wszystkim instytucyom partyjnym, mającym ochronę dziecka na celu i stworzyć komisye dla kierowania tą sprawą.**

* * *

**Kongres P. P. S. uznaje pierwszorzędne znaczenie intenzywnej pracy wśród młodocianych robotników i wzywa Komitet Wykonawczy, by wszczął w tym kierunku celową i energiczną akcye.**

* * *

**Zjazd P. P. S. piętnuje usiłowania reakcyi zdążające do odwrócenia uwagi ludu pracującego od jego istotnych interesów społecznych przez sianie nienawiści rasowej i próby wywoływania pogromów żydowskich.**

**Zjazd potępia gwałty na ludności żydowskiej popełniane i wzywa ogół towarzyszów do przeciwdziałania propagandzie nienawiści rasowej.**

**Do komisyi rewizyjnej** obrano tow.: Klimaszewskiego, Liebermana, Ławkowicza, Wasilewską i Zakrzewską.

Na zakończenie zjazdu zabrał głos tow. **Daszyński:** Po pięciu dniach ciężkiej pracy dokonaliśmy wielkiego dzieła zjednoczenia. Połączyliśmy dwa żywe organizmy o odrębnych tradycyach i metodach walki. Będzie to punktem wyjścia dla potężnego rozrostu naszego ruchu. Gotujemy się do wielkich zadań. Usuwamy z drogi swojej przeszkody, usuwamy rozbicie na dzielnice i kierunki. Robotnik polski chce zjednoczony pójść do zwycięstwa. Spory teoretyczne nie mają wielkiego znaczenia. Treść partyi nie leży w literze programu. Konflikty wewnętrzne mnie nie trwożą. Opozycya na Zjeździe działała w myśl wielkiej idei. Wy, towarzysze z Królestwa, mieliście uprzedzenia do Galicyi, teraz powinno to minąć. Nasze organizacye witają was gorąco; widzieliście tu górników śląskich, przedstawicieli Lwowa, bohaterskich obrońców ziemi polskiej. Polska socyalistyczna wykuwa swój los własnym czynem. — Stajemy ramię przy ramieniu w naszej walce. Jesteśmy w przededniu wielkich wypadków, których wagę wszyscy czujemy. Jedni chłodniej, inni goręcej zapatrują się na zbliżający się ruch. Może zajść konieczność rzucenia całej naszej potęgi na szalę w walce o socyalizm. — Zjazd nasz również jasno uświadomił sobie tę konieczność. Dał on również wskazówki i dla polityki dnia, pracy w Sejmie. Nie był on sądem nad naszą polityką sejmową: wykazaliśmy tam, że Sejm nic nie chce zrobić dla klasy robotniczej, czyniliśmy to na każdym kroku przez nasze wystąpienia. Czynami uświadomiliśmy proletaryat lepiej, niż słowem drukowanem.

W sprawie Rad Delegatów Robotniczych zgodziliśmy się ze stanowiskiem Królestwa i stawimy się na zjazd Rad.

Z dumą żegnam zjazd po pracy, ktora przyczyni się do spotęgowania sił naszej organizacyi proletaryackiej. Siłę naszą musimy zademonstrować w dniu czekającego nas święta 1-go maja, pierwszego w Polsce Niepodległej.

Dowidzenia na przyszłym zjeździe!

Tow. **Perl:** Zrobiliśmy duży krok naprzód. Różnice poglądów nie szkodzą — o ile nie nadwerężają jednolitości czynu. Jedność partyi musi być utrzymana i wzmocniona — to pierwszy warunek zwycięstwa. Dziękuję towarzyszom z Galicyi za gościnne przyjęcie: ich karność i porządek winny być dla nas wzorem.

Śpiewem „Czerwonego Sztandaru" zjazd zakończono.

# Tymczasowy statut organizacyjny P. P. S.

## uchwalony na Kongresie w dniu 27 kwietnia 1919 r. w Krakowie.

### I. Rada Naczelna.

**Połączenie P. P. S. z P. P. S. D. Galicyi i Śląska i P. P. S. zaboru pruskiego** dokonywa się na zasadach następujących:

1. Połączony zjazd uchwala główne zasady statutu organizacyjnego partyi i wyłania naczelny organ kierowniczy polityki partyjnej — **Radę Naczelną P. P. S. w liczbie 34** osób, z czego na b. zabór rosyjski przypada 16, na b. zabór austryacki 12, na b. zabór pruski 6 (2 z Poznańskiego, 4 ze Śląska Górnego).

Członków Rady Naczelnej dla b. zaborów austyackiego i rosyjskiego na propozycyę zjazdów P. P. S. D. i P. P. S. obiera połączony zjazd. — Członków Rady Naczelnej dla b. zaboru pruskiego obiorą specyalne zjazdy, zwołane przez P. P. S. zaboru pruskiego w Poznańskiem i na Śląsku Górnym w porozumieniu z Radą Naczelną z chwilą, gdy na to pozwolą warunki.

2. Siedzibę Rady Naczelnej ustanawia się w Warszawie.

3. Członkowie Rady Naczelnej związani stale z Warszawą stanowić będą **Centralny Komitet Wykonawczy,** jako organ wykonawczy Rady Naczelnej. Do Centralnego Komitetu Wykonawczego wejdzie osób 14, a mianowicie z b. zaboru rosyjskiego — 8, z b. zaboru austryackiego — 4, z b. zaboru pruskiego — 2 (1 z Poznańskiego i 1 z Górnego Śląska).

Zjazd upoważnia Radę Naczelną do wyłonienia Centralnego Komitetu Wykonawczego.

4. Członkowie Rady Naczelnej posiadają prawo uczestniczenia w posiedzeniach Centralnego Komitetu Wykonawczego z głosem doradczym.

5. Dla zarządzania sprawami organizacyjnemi partyi w dotychczasowych zaborach i dla ułatwienia zlikwidowania odrębności organizacyjnych jednoczących się partyi, ustanowione zostają na okres przejściowy dla każdego z b. zaborów Komitety Wykonawcze.

### II. Komitety Wykonawcze.

Komitety Wykonawcze będą miały za zadanie:

a) przeprowadzić na terenie swych dzielnic uchwały zjazdu i jednolitą organizacyę w myśl przyjętych zasad statutu;

b) ujednostajnienie formy życia organizacyjnego zjednoczonej partyi w myśl dyrektyw i wskazówek, jakie im udzielać będzie Rada Naczelna i C. K. W.;

c) czuwać nad prasą partyjną swej dzielnicy i kierować agitacyą w myśl wskazówek Rady Naczelnej i C. K. W.

6. Za kierunek i stanowisko ideowe całej pracy partyjnej jest odpowiedzialna Rada Naczelna i C. K. W., to też wszystkie organy partyjne są podległe C. K. W.

7. Komitety Wykonawcze wyłonione być mają przez członków Rady Naczelnej z każdego zaboru. Jedynie dla b. zaboru pruskiego wyłonione zostaną przez specyalne zjazdy, zwołane w Poznańskiem i na Górnym Śląsku.

### III. Zjazd P. P. S.

1. W Zjeździe P. P. S. biorą udział z głosem decydującym: członkowie Rady Naczelnej, delegaci obrani przez organizacye miejscowe w stosunku jednego delegata na 200 członków opłacających podatek partyjny, oraz posłowie Sejmowi i redaktor centralnego organu partyjnego.

2. Obierać delegatów na Zjazd mają prawo tylko członkowie, przynajmniej od 3 miesięcy należący do partyi.

Delegatem na zjazd może być obrany tylko członek przynajmniej od 6 miesięcy należący do partyi.

### IV. Prawa członków i ciał partyjnych.

1. Członek partyi podlega wykluczeniu z partyi, kiedy:

a) nie stosuje się do programu i uchwał partyi;

b) działa na szkodę partyi;

c) ciążą na nim wykroczenia natury moralnej.

2. O wykluczeniu z partyi decyduje sąd, powołany przez Komitet Okręgowy okręgu, w którym zamieszkuje dany członek partyi, lub przez Centralny Komitet Wykonawczy w razie ważności sprawy.

3. Centralny Komitet Wykonawczy może zawiesić w czynnościach członka partyi, oddając go jednocześnie pod sąd partyjny. Zawieszonemu nie przysługują prawa członkowskie, dopóki jego sprawa nie zostanie załatwiona.

4. Skazanemu przez sąd na wykluczenie z partyi przysługuje prawo apelacyi od wyroku do odpowiednich wyższych ciał partyjnych (Centralny Komitet Wykonawczy, Zjazd). W razie apelacyi do wyższego ciała partyjnego rozstrzyga ono, czy dana sprawa ma być ponownie rozpatrywana, lub zatwierdza wyrok poprzedni. W razie wniesienia apelacyi wyrok poprzedni zachowuje swoją moc do chwili rozpatrzenia sprawy w wyższej instancyi.

### V. Podatek partyjny.

1. Podatek partyjny pobierany jest w jednolitych znaczkach podatkowych.

# Stosunki we wschodniej Galicyi.

Że tak było istotnie, najlepszym dowodem przedarcie się polskiego zbrojnego oddziału liczącego 60 ludzi z Borysławia do Sanoka, oraz przejazd 1800 żołnierzy b. 90 p.p. przez całą Galicyę wschodnią do Jarosławia. Żołnierze ci, wśród których było 20% Rusinów, opanowali 2 pociągi, ustawili karabiny maszynowe, obwiesili wozy granatami ręcznymi i prowadzeni przez uzbrojoną lokomotywę, jadącą jako szpica paręset metrów przed pociągiem, nie dali się nigdzie zatrzymać ani rozbroić, a gdy im w Chodorowie próbowano stawić opór, wysiekli cały oddział ukraiński złożony z 70 pastuchów i zdemolowali dworzec. Gdyby ten oddział nie spieszył się tak gwałtownie do domu i nie myślał tylko o sobie byłby dzisiaj front polski wysunięty daleko na wschód poza linię Stryja, a ruscy żołnierze tego oddziału byliby tak samo strzelali do Ukraińców jak to robili w Chodorowie, bez żadnego przymusu.

Pod koniec listopada przysłał Petlura kilka tysięcy prawdziwych Ukraińcow na front galicyjski, ale ci bić się nie chcieli, buntowali się gdy im nie wypłacono obiecanego żołdu, 20 koron dziennie i dezerterowali całymi oddziałami, jeden z takich oddziałów, zatrzymany w Białej Czortkowskiej stoczył formalną bitwę z oddziałem galicyjskim i przedarł się przez granice. Inne dezerterowały częściowo i wreszcie wycofano je zupełnie, gdy bolszewicy zaatakowali Kijów.

Mimo te trudności udało się komendzie ukraińskiej, na której czele stanął b. rosyjski generał Pawlenko zorganizować „armię" zachodniej republiki ukraińskiej, przy pomocy masowo zgłaszających się do służby oficerów i podoficerów niemieckich. Chłop terroryzowany kijami, karmiony dobrze i dobrze wyekwipowany, mający zupełną swobodę znęcania się nad polską ludnością i rabowania w biały dzień na ulicy poddawał się konieczności i stopniowo ulegał nadzwyczaj sprawnie prowadzonej agitacyi. Cała młodzież szkół średnich od 15 roku życia wstąpiła do wojska i objęła służbę policyjną i żandarmską. — Ona to terroryzowała i fanatyzowała rekrutów, którzy jednak do dnia dzisiejszego stanowią tak niepewny element, że wysyła się ich na front pod silną eskortą i bez broni, którą dostają dopiero na ostatnim etapie. Część zawsze dezerteruje, ale większość zostaje i hula.

Przeciw przymusowemu poborowi do wojska buntowały się całe wsie jak n. p. Myszkowce i Hnilesyce pod Tarnopolem, które ogłosiły się odrębnemi republikami i dopiero uległy ekspedycyom karnym uzbrojonym w armaty i karabiny maszynowe. Buntowały się całe bataliony rekrutów, jak to miało miejsce w Tarnopolu w połowie lutego, gdzie zbuntowani żołnierze rozbroili i zaaresztowali wszystkie komendy i rabowali miasto przez 20 godzin. Dopiero zawezwane ze Złoczowa oddziały Huculów po walce przywróciły „porządek" — wcale łatwo, bo pijani buntownicy nie mieli żadnego planu działania na daleką metę. W ostatnich czasach dezercya z frontu odbywa się masowo — dezerterują całe sotnie (kompanie w sile 100—150 ludzi) wraz z oficerami. Część ich tworzy zielone kadry siedzące po lasach i rabujące transporty żywności i amunicyi, część daje się rozbroić i uwięzić, ale uwięzieni, głodzeni i katowani buntują się, rzucają się na warty więzienne, albo wraz z niemi opanowują chwilowo miasta. Wypadki takie zaszły w Złoczowie, Samborze i Drohobyczu. W Drohobyczu bunt dezerterów, posiłkowany ruchem zgłodniałych robotników z Borysławia miał nader groźne oblicze i złamano go dopiero przy użyciu artyleryi i pociągów pancernych. Dnia 14 i 15 kwietnia Drohobycz i Borysław były w ręku zbuntowanych — potem jak słyszałem wierne jeszcze wojska opanowały sytuacyę. Pomimo wszystko doprowadzono siłę liczebną wojska do 80 tysięcy ludzi na froncie. Uzupełnienia ciągle są dosyłane — kurenie czyli kadry ćwiczą coraz nowych rekrutów, spędzanych przez żandarmów.

Amunicyi i broni w ostatnich czasach brakuje, ale początkowo było jej dosyć, bo austryacy przygotowali dla Ukraińców znaczne zapasy — mnóstwo broni i amunicyi było na Ukrainie właściwej, pozatem nadchodziły olbrzymie transporty z Wiednia, a pod koniec stycznia zakupiono mnóstwo amunicyi u Niemców w Brześciu litewskim. Były to przeważnie zapasy amunicyi rosyjskiej, zagarniętej przez Niemców.

(Ciąg dalszy nastąpi)

—o—

2. Wysokość podatku partyjnego do czasu najbliższego Zjazdu ustanowiona zostaje przez Komitety Wykonawcze dla każdej dzielnicy z osobna, w porozumieniu z organizacyami partyjnemi.

3. Na C. K. W. pobiera się z góry 1/5 część podatku partyjnego.

### VI. Siedmnasty Zjazd P. P. S.

1. Zjazd wzywa Radę Naczelną, aby w przeciągu 4 miesięcy opracowała projekt statutu organizacyjnego partyi i rozesłała go wszystkim organizacyom dla zapoznania się przed przyszłym zjazdem.

2. Termin XVII-go zjazdu P. P. S. ustala się na pierwszą połowę 1920 roku.

3. W razie naglącej potrzeby Rada Naczelna ma prawo zwołania zjazdu nadzwyczajnego.

Jako uzupełnienie tymczasowego statutu organizacyjnego P. P. S. obowiązują uchwały powzięte na I. Posiedzeniu Rady Naczelnej z dnia 8 maja 1919 r. w Warszawie.

Uchwały te są następujące:

### Kompetencye Rady Naczelnej i Centralnego Komitetu Wykonawczego.

Przyjęto jednomyślnie uchwałę następującą:

„R. N. w okresie międzyzjazdowym kieruje całokształtem polityki partyjnej, oraz sprawami organizacyjnemi.

R. N. jest dla wszystkich instytucyi partyjnych w zastępstwie Kongresu najwyższą instancyą odwoławczą.

R. N. a w razach nagłych C. K. W. mają wyłączne prawo reprezentowania całej partyi na zewnątrz.

R. N. zbiera się z reguły raz na miesiąc. W razie potrzeby C. K. W. z własnej inicyatywy lub na żądanie jednego b. zaboru, lub 1/5 członków Rady zwołuje posiedzenie nadzwyczajne.

R. N. posiada własne prezydyum — osobno od C. K. W., złożone z trzech przewodniczących.

Sekretaryat R. N. i C. K. W. będzie wspólny.

Centralny Komitet Wykonawczy, jako ogólny partyjny organ wykonawczy, kieruje w zastępstwie R. N. całokształtem polityki partyjnej i życia organizacyjnego zgodnie z uchwałami Kongresu i dyrektywami Rady Naczelnej“.

### Kompetencye Komitetów Wykonawczych.

Postanowiono powołać niezwłocznie Komitety Wykonawcze dla b. Kongresówki i dla b. Galicyi.

### Stosunek do prasy partyjnej

Powzięto jednomyślnie uchwałę następującą:

„Redaktorów organów ogólno-partyjnych mianuje Centralny Komitet Wykonawczy.

Redaktorów organów lokalnych zatwierdza C. K. W. na wniosek Komitetów Wykonawczych, względnie właściwych Komitetów Okręgowych“

**Do Komitetu Wykonawczego b. Kongresówki** powołano tow.: Zarembę, Arciszewskiego, Pużaka, Kwapińskiego i Dobrowolskiego.

**Do Komitetu Wykonawczego b. Galicyi i Śląska** powołano tow.: Daszyńskiego, Dra Diamanda, Moraczewskiego i Regera oraz jako sekretarza tow. Dra Baja.

## Obrońcy wojska dzielnicowego.

Pod tym tytułem omawia warszawska „Gazeta Polska“ słynne głosowanie endecyi przeciw skasowaniu odrębności armii poznańskiej.

„Znaczną większością Sejm uchwalił nagłość wniosku o jednolitości dowództwa wojsk polskich.

Wniosek podpisany był przez posłów ze wszystkich kubów — prócz Związku Ludowo Narodowego. Głosowały za wnioskiem grupy: ks. Blizińskiego, Piasta, P. S. L. (Wyzwolenie), N. Z. R. i socyaliści. Przeciw głosowała endecya.

Taktykę endecyi trudno było oddawna nazwać rozumną. Polska znajduje się w walce na wszystkich prawie frontach. Sprawą życia lub śmierci dla nas jest sprawa wydobycia jak największych sił z wewnątrz społeczeństwa oraz wzmożenia jak największej siły obronnej państwa.

Gdy przedstawiciele robotników żądają uznania przez Sejm prawa robotników do świętowania święta pracy, obchodzonego na całym świecie przez klasę pracującą uroczyście — prawica sejmowa przeciwstawia się temu i prowokuje lewicę.

W jakim celu? — Przecież, jeśli osłaniając się autorytetem Sejmu, pracodawcy zaczną wytrącać robotnikom za dzień 1 szy maja — to wywołają tylko nowe strejki, bardziej ostre i zaostrzą tylko walkę dzisiejszą. Nierozumnem jest w takiej sytuacyi, jak obecna, prowokować zaostrzenie walk społecznych. To osłabić nas tylko może.

A sprawa ochronności granic.

Po zwycięskiej ofenzywie wileńskiej prawica rozpoczyna w Sejmie akcyę przeciw Naczelnemu Wodzowi. Czyżby chciała wywołać przesilenie w Naczelnem Dowództwie Wojsk Polskich? Nie! bo ani Sejm nie zdecyduje się na to, a i oni sami, gdyby mieli stanąć przed konsekwencyą ostateczną, cofną się tchórzliwie. Próbowali już przecież tego.

Chodzi więc tylko o mącenie.

Jednolitość dowództwa jest jednym z najważniejszych czynników powodzenia akcyi militarnej. Zwycięskie państwa ententy, państwa suwerenne, wielkie i dumne oddały swe armie pod jednolite dowództwo Focha, rozumiejąc doniosłość tej jednolitości.

A u nas prawica sejmowa chce utrzymania niezawisłości zupełnej armii dzielnicowej w republice poznańskiej.

Prawica zwalcza jednolitość dowództwa, chce utrzymania status quo, o którem pisze „Prawda“ poznańska:

„Po dyabła nam odrębne wojsko, które dopiero za pośrednictwem amerykańskiem daje Polsce pomoc pod Lwów!“

Taki stan rzeczy chce utrzymać endecya sejmowa, aby tylko przeciwdziałać Naczelnemu Dowództwu, aby tylko mieć swoje, swoje własne, niezawisłe wojsko w poznańskich... okopach Świętej Trójcy“...

Dodajemy tu od siebie, iż skompromitowani endecy, skrachowawszy ze swoim oporem, wnieśli na posiedzeniu z 7 maja wniosek nagły, wyrażający „troskę“ o... ujednostajnienie armii polskiej i żądający powołania w tym celu do boku komisyi wojskowej po dwu przedstawicieli z b. armii rosyjskiej, austryackiej, legionów wojsk Hallera oraz armii poznańskiej.

Doraźnie ocenił to w Sejmie tow. Czapiński okrzykiem, nazywającym ten chytry koziołek endecki komedyą...

Wybieg znać i w tem, że do wspólnego mianownika sprowadzono wszystkie elementy, z których tworzy się armia polska, choć wszystkie one znajdują się jednakowo pod rozkazami Naczelnego Dowództwa, z wyjątkiem armii poznańskiej p. Korfantego.

## Umowa z Sazonowem?

Warszawski „Kuryer Polski“ pisze:

„Od kilku już miesięcy krążą słuchy o dokonanem jakoby porozumieniu między b. Komitetem narodowym w Paryżu, a Rosyą powojenną, jak ją sobie wyobraża p. Dmowski — to znaczy Rosyą... przedwojenną bez Romanowych. Rosyą pp. Sazonowa, Miljukowa i Izwolskiego. O treści tego porozumienia opowiadano sobie szczegóły, które właśnie w obecnej sytuacyi są zbyt uderzające, by je móc zaliczyć do rzędu politycznych plotek. I tak, w „układzie“, o którym mowa, a który co do swej dyplomatycznej wartości przypomina słynne pakta praskie i lublańskie p. Głąbińskiego i towarzyszy, owa przyszła Rosya miała się zrzec wszelkich pretensyi do Wschodniej Galicyi, tudzież zgodzić się na zagarnięcie przez Polskę Wilna wraz z katolicką Białorusią. (Reszta Białorusi przypadłaby tedy Rosyi. — Red. Nap.)

Teraz dopiero zrozumieć możemy całe rozdrażnienie narodowej demokracyi z powodu litewskiego orędzia Naczelnika Państwa. Nie przesądzając w sensie pozytywnym niczego, orędzie przekreśla jednem pociągnięciem pióra całą intrygę rozbiorową paryską, obala pokątne układy polsko-rosyjskie i dezawuuje ich autorów i aktorów.

Ale mamy uczucie, że tym razem narodowa demokracya swojej kampanii litewskiej nie wygra. Naród polski nie zrozumie i nie zaaprobuje tej misternej polityki p. Dmowskiego, która mając wszelkie pozory imperyalizmu, nawet imperyalizmem prawdziwym nie jest. Mamy też niepłonną nadzieję, że Sejm polski nie da się już w przyszłości pociągnąć narodowo demokratycznym reżyserom błędnej polityki kresowej!

Są bowiem rzeczy, które wystarczy wysunąć na światło dzienne, by się w niem rozpłynęły bez śladu! Do tej właśnie katagoryi należy wspomniany dziś epizod z dyplomatycznej działalności b. Komitetu narodowego“.

## 1 Maja w Polsce.

**W CIESZYNIE** uroczystość 1 maja urządzili polscy socyaliści na spółkę z niemieckimi. Mimo, że 80 procent uczestników stanowili Polacy, rolę przodującą objęli towarzysze niemieccy, którzy wobec polskich towarzyszów zachowali się prowokująco. Już pierwsze przemówienie t. Tellera nie podobało się Niemcom, podczas zaś przemówienia posła Regera przyszło do burzy, która była przygotowana zdaje się nie bez współudziału prowodyrów towarzyszy niemieckich Rottmanna i Kirbla. Gdy t. Reger pojawił się na trybunie, poczęto krzyczeć „abzug“ a podczas całej mowy przerywano mu, gdy zaś drugi raz pojawił się, nie pozwolono mu mówić. Towarzysze niemieccy zamiast uspokoić nordmarkowców, wołali na posła Regera, by ustąpił z trybuny, czem prowokowali awanturników do coraz zuchwalszych kroków.

W zagłębiu czescy towarzysze nie pozwolili swym polskim towarzyszom na obchód polski, w Cieszynie niemieccy towarzysze przy pomocy nordmarkowców, nie mających nic wspólnego z socyalizmem, nie dopuścili do głosu posła socyalistycznego, człowieka mającego jak nikt inny, największe zasługi około socyalizmu na Śląsku. Podkreślić należy, że przemówień niemieckich, wysłuchano spokojnie.

Na wszystkich wyżej wspomnianych wiecach uchwalono jednobrzmiące rezolucye, zawierające żądania robotnicze, domagające się plebiscytu na Śląsku Cieszyńskim.

**OBCHÓD 1 MAJA W JABŁONKOWIE.** Obchód 1 maja zamienił się w Jabłonkowie we wspaniałą manifestacyę ludności miejscowej i okolicznej na rzecz republiki polskiej. O godz. 10 rano zeszły się na rynku dwa imponujące pochody kolejarzy z Nawsia i Mostów i zapełniły plac przed domem p. Bulawy. Wiec zagaił kolejarz t. Bęk, który udzielił głosu t. Ziętkowi, robotnikowi z Trzyńca a następnie kolejarzowi t. Raszce. T. Zientek zdał sprawozdanie z Kongresu socyalistycznego w Krakowie, zaznaczając, że proletaryat polski nie pozwoli nigdy na to, ażeby przemoc i podstęp czeski miał oderwać Śląsk Cieszyński od swej Macierzy, Polski i że prędzej nie spocznie, nim się robotnik śląski ze zagłębia nie połączy ze swymi braćmi z innych dzielnic w granicach zjednoczonej republiki Polskiej. W tym duchu powzięta rezolucya, domagająca się plebiscytu na Śląsku, została przez zgromadzone tłumy jednogłośnie przyjęta.

W następnym przemówieniu t. Raszka podniósł, że od połączenia całego Ks. Cieszyńskiego z Polską zależeć będzie lepsza dola ludu pracującego tej dzielnicy, a zwycięstwo prawdziwej demokracyi w Europie zawisło w wielkiej mierze od odrodzenia narodu polskiego. Pod koniec odczytał przewodniczący deklaracyę burmistrza p. Bulawy, który imieniem miasta Jabłonkowa wita tak licznych wiecowników, wyrażając gorące pragnienie obywateli Jabłonkowa, ażeby wspólnemi siłami przyczynić się do odbudowania potężnej i zjednoczonej republiki polskiej.

## Z miasta i z kraju.

**ZEBRANIE W SPRAWIE KOLONIJ WAKACYJNYCH.** W niedzielę 11-go maja o godz. 11 rano w sali konferencyjnej Magistratu odbędzie się pierwsze zebranie delegatów towarzystw i komitetów kolonii i półkolonii celem opracowania planu działania w roku bieżącym. Zaproszenia nie będą rozsyłane, wobec czego osoby interesujące się koloniami zechcą przybyć.

**OBNIŻENIE PŁAC URZĘDNIKOM KONTRAKTOWYM.** Z miasta piszą nam: „Uchwałą całego ministerstwa polskiego z dnia 13 marca 1919 r. zostali kontraktowi urzędnicy byłego Krajowego Urzędu Odbudowy przyjęci na etat państwowy z dniem 1 kwietnia br. z przyznanymi równocześnie dodatkami w kwocie 300 i 200 K miesięcznie, płatnemi od 1 stycznia 1919 roku. Niedługo jednak cieszyli się urzędnicy kontraktowi przyznanem podwyższeniem, bo już 1 maja br. takowego nie dostali, nie otrzymawszy żadnego wyjaśnienia w tej sprawie. (Nawiasem mówiąc, dodatki te nie były należycie wypłacane, lecz, zdaje mi się, według protekcyi, gdyż jedni żonaci dostali po 300 K a drudzy po 200 K, kawalerowie jedni po 200 K, drudzy po 100 K. Dlaczego?) Wobec coraz bardziej zastraszająco wzmagającej się drożyzny, wobec braku bielizny, ubrania i obuwia, zamiast przyjść z pomocą swym pracownikom obecna Sekcya odbudowy przemysłu i handlu redukuje im pobory! Zapytujemy przeto p. delegata dra Gałeckiego i Ministerstwo przemysłu i handlu czy obniżenie poborów nastąpiło za ich wiedzą (trudno przypuścić, że tak!) i czy uważają, że dotychczasowe pobory są tak wielkie, iż zredukować je należało?“

**Z PROWINCYI.** Piszą nam z Radomyśla nad Sanem: Miasteczko tutejsze jest w całości osa-

dą robotników budowlanych żyjących z pracy rąk. Dawniej co roku z wiosną ciągnęły setki na roboty do stołecznych miast, aby w jesieni powrócić do domu z zarobionym groszem. Dzisiaj czasy się zmieniły. Wiosna w całej pełni, a nigdzie nie otwiera się ruch budowlany, któryby dał zajęcie bezrobotnym. Położenie jest rozpaczliwe, wprost beznadziejne. Powrócono po czterech latach wojny do ogołoconych kątów na najstraszniejszą nędzę. Oszczędności uciułane krwawym trudem w dawniejszych latach, już się wyczerpały i dzisiaj setkom rodzin grozi głodowa śmierć, a ratunku znikąd żadnego. Nikt nie chce zapomóg żebraczych jeno pracy umożliwiającej życie.

W tych ciężkich czasach nawet starostwo w Tarnobrzegu traktuje mieszkańców po macoszemu. Dawniej zaopatrywano się w żywność w byłej Kongresówce, obecnie tamtejsi chłopi zwalczając paskarstwo otoczyli kordonem wsie, tak że nie można nawet bochenka chleba nabyć. — Starostwo nie zwracając uwagi na miejscowe braki przydzieliło raz po 20 dkg na osobę słoniny amer. i po 75 dkg mąki. Chcemy zwrócić uwagę, aby środków żywności nie przydzielano pewnym uprzywilejowanym kupcom, dalej aby każdorazowo wydział aprowizacyjny wysyłał wykaz przydzielonych prowiantów celem kontroli i uniknięcia wszelkich nadużyć. Obecnie trudno się doprosić o kilo mąki dla chorych czy dzieci ale kupcom zawsze zostaje znaczny zapas. Biednym wydano jakieś czarne wymiotki, otręby zmieszane z solą. Tak więc pod zaklęciem nieuczciwości galicyjskiego kupca mąka amer. zmieniła się w śmieci.

**GROŹBA KLĘSKI GŁODU W LIMANOWEJ.** Piszą nam: Wielkie opady deszczu i śniegu, a przytem zimno uniemożliwiły pracę w polu do tego stopnia, że dotychczas nie zasiano nietylko pól, ale nie uprawiono nawet grzędy pod jarzyny.

**Brak pracy** daje się dotkliwie odczuwać. Ludność bezrolna i małorolna nie ma z czego żyć. Pracy by było dość, gdyby przystąpiono do regulacyi rzek, naprawy mostów, dróg i t. d., ale o tem nikt nie myśli. Posłowie z pod znaku „Piasta“ wcale sprawami ogółu się nie interesują, gdyż mają swych osobistych interesów moc. Rada przyboczna dopiero **2 razy** odbyła posiedzenie. Pan starosta myśli o czem innem, a pan Mars buduje browar, więc „nie ma czasu“ na inne sprawy. Zaniedbanie regulacyi rzek, wyrządza ogromne szkody biednym chłopom. Wezbrane strumyki zalewają grunta, rwą brzegi, niszcząc pracę rolników. To są wszystko skutki niedbalstwa o te okolice ze strony b. austryackich posłów z tego powiatu. Ale dzisiejsi „wybrańcy“ ludu też nie myślą o żywotnych sprawach swych wyborców! Lud przy przyszłych wyborach załatwi się z nimi.

**KSIĄDZ KATECHETA BIJE!** Z Jaworzna donoszą nam: W Niedzieliskach jest ks. katecheta T., który dziatwę szkolną uczy religii biciem po twarzy! Oto pewnego razu z powodu, że dziecko nie mogło odpowiedzieć na postawione mu pytanie (co oczyszcza duszę?...) „duszpasterz“ tak się zgniewał, że **wymierzył biednemu dziecku kilka uderzeń po policzku!** Na zapytanie matki pobitego, dlaczego obił jej dziecko, odpowiedział „sługa Chrystusa“: **naucz go** pacierza to go nie będę bił!“

**RUCH WŚRÓD SŁUŻBY FOLWARCZNEJ W GALICYI.** Zrozumienie własnych interesów i poczucie siły dociera i do tej kategoryi pracowników najbardziej może wyzyskiwanych i gnębionych przez obszarników. Donoszą nam, że w **Łuczycach** zastrejkowała służba dworska, która udała się do Wilkowa, gdzie również wstrzymano pracę. Stamtąd gromadą udano się do Goszyc, a potem do Rawałowic, gdzie właścicielowi dóbr p. Radwanowi przedłożono żądania służby dworskiej. Fakta te wskazują, jak piekącą i konieczną jest sprawa organizacyi służby dworskiej.

**KOLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH** (Rynek, A—B. L. 39):
Sobota: prof. dr Józ. Reiss: Rozwój pieśni od Schuberta (z ilustr. muz.).

**REPERTUAR TEATRU IM. SŁOWACKIEGO.**
Sobota: „Wygnany Eros“.
Niedziela popoł.: „Czaple pióro“;
wieczorem: „Pani Chorążyna“.

**REPERTUAR TEATRU POWSZECHNEGO.**
Sobota: „Klub kawalerów“.
Niedziela popołudniu: „Wujaszek Alfonsa“. „Komedya o człowieku który redagował gazetę rolniczą“.
Niedziela wieczorem: „Klub kawalerów“.

**Dr. IZYDOR PAŃCZEWICZ**
**długoletni lekarz Powiatowej Kasy chorych w Podgórzu**
zmarł po długich a ciężkich cierpieniach dnia 9 maja 1919.
Wyprowadzenie zwłok Zmarłego nastąpi d. 11 maja 1919 o godzinie 4 popołudniu z miejsca żałoby, Rynek gł. Nr. 8 w Podgórzu. Na ten smutny obrzęd zaprasza w nieutulonym żalu pozostała żona z córkami Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.


**Korale prawdziwe**
wyroby srebrne, kupuje po najwyższych cenach
**Zegarmistrz Melzer**
**ulica Sławkowska 16,** obok magazynu broni.


**NIE POŻĄDAJ ŻONY BLIŹNIEGO TWEGO,** cud kinematografii amerykańskiej, przyjęty został przez publiczność z niebywałem uznaniem. Podziw i krzyki grozy towarzyszące przesuwającym się jak w bajce obrazom i scenom wystawiają najlepsze świadectwo temu arcydziełu sztuki filmowej, wyświetlanemu obecnie w kinie „Opieka“ Zielona 17.


**Urządzenia światła elektrycznego, motorów, dzwonków itp.**
**Natychmiastowa reperacya światła (Telefon Nr 3335).**
**Pracownia dla odnowienia i reperacyi motorów i t. p.**
**Wykonanie fachowe! Punktualność! Ceny przystępne!**
Koncesyonowane i zaprotokołowane
**Przedsiębiorstwo elektryczno-techniczne**
**Teodor Dembitzer i Jan Farbowski**
**Kraków, plac Dominikański L. 2 Tel. 3335.**

**Mimo, że wskutek wojny towary znacznie podrożały firma**
**Ignacy Cypres**
**Kraków, Szewska 13/18**

sprzedaje towary po nadzwyczajnie nizkich cenach. — Niklowy system Roskopf Patent z łańcuszkiem koron 35·—, tensam na kamienie 45·—. — Budziki w ozdobnych szafkach drewnianych K 60·—. Posrebrzany kryty Gre Roskopf-Patent 50 K. Stalowy damski, K 50 i 60. Budzik K 35·—. Łańcuszki srebrne od K 15·— Harmonie po K 40, 50, 70, do 150. Skrzypce po K 40, 50 70 do 120. Dyamenty do szkła po K 10·— do 30·—. Maszynki do włosów 25·—, brzytwy po K 5·50, 7, 8, 9 i 15
Główny cennik darmo i opłatnie

**ZAWIADOMIENIE.**
Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną P. T. Publiczność, że po dwuletniem odnajęciu mego
**SKLEPU Z WYROBAMI MASARSKIEMI**
**w Krakowie przy ulicy Szewskiej L. 16**
objąłem z dniem 1 maja 1919 sklep ten z powrotem we własny zarząd i takowy prowadzić będę nadal osobiście ku ogólnemu zadowoleniu mych Szanownych Odbiorców, których zaufanie przez blizko dwudziestoletni okres czasu tak dobrocią mych wyrobów jak i rzetelną obsługą zyskać potrafiłem.
**Aleksander Grabowski.**

**ODCISKI,** brodawki i skórę zgrubiałą na podeszwach bezpowrotnie i bez bólu — usuwa — **„KLAWIOL“**
wyrob. Farmac. Labor. ***„APT. KOWALSKI“ w Warszawie.***
**Sprzedają wszystkie apteki i składy apteczne. — Główny skład w hurt. skł. apteczn. M. Goldberg i A. Selecki w Warszawie, ul. Senatorska 6.**

Większa rafinerya poszukuje kilku
**zdolnych bednarzy**
za dobrem wynagrodzeniem. Zgłoszenia pod M. K. do Działu inseratów. „Naprzodu“, Kraków, ul. Grodzka 13.

**ZAKŁAD KĄPIELOWY!**
**W KRYNICY**
**zostaje otwarty jak w latach poprzednich z dniem 15 maja b. r. Czas trwania I. sezonu od 15 maja do 30 czerwca, II. sezonu od 1 lipca do 25 sierpnia, III. sezonu od 26 sierpnia do 10 października.**
Ze względu na spodziewane przepełnienie w II. sezonie, wskazany jest przyjazd na I. lub III. sezon.
W interesie P. T. Przyjezdnych leży zaopatrzenie się w drobną monetę (1- i 2-koronówek), której brak na miejscu.
Dla udogodnienia Publiczności poczyniono starania zaprowadzenia kursujących wozów wprost z Warszawy i ze Lwowa do Krynicy.

**FARBĘ DRUKARSKĄ**
**(ROTACYJNĄ)** najlepszej jakości, w każdej ilości sprzedaje po cenach przystępnych
**Drukarnia Ludowa w Krakowie**
**ul. Dunajewskiego L. 5 — Telefonu Nr. 1310.**

**Szczotki, pendzle i miotły,**
szczotki do szorowania, dla połysku, do sukien, błota, do smarowania, do włosów, do zębów, zmiotki, miotły, szczotki malarskie, do bielenia, szczotki do prochu tylko pierwszej jakości dostarczają odwrotnie w każdej ilości także wagonami do każdej miejscowości
**Poncza i Ska w Białej-Bielsku**
Próbna wysyłka za poprzedniem nadesłaniem kor. 150 przekazem.

Poszukujemy
**praktykanta biurowego**
dobrze poleconego, z ładnem pismem. Oferty pod: Towarzystwo ubezpieczeń, fach poczt. 33 w Krakowie.

**Koncypient**
po powrocie z wojska poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje Dział inseratowy „Naprzodu“, Kraków, ul. Grodzka 13 pod „Dr. F.“.

**Matki** winny pamiętać, że tylko prawdziwy **Puder Dzidzi** z kogutkiem utrzymuje ciało **DZIECI** w zupełnej hygienie. Natychmiast usuwa oprzałość i stan zapalny skóry. — Żądać przysypki „Dzidzi“ z kogutkiem w aptekach, droguer yach i perfumeryach.

**Potasz**
**kupię w każdej ilości.**
Łaskawe oferty z podaniem ceny i siły procentowej proszę przesyłać na. adres Huta „Hortensya“ Piotrków.

Zakłady przemysłowe poszukują ukwalifikowanego
**kierownika piekarni elektrycznej.**
Zgłoszenia pisemne z podaniem warunków do Dyrekcyi Gal. akc. Zakładów górniczych w Sierszy.

**Ból głowy i migrenę**
usuwają proszki z kogutkiem
**MIGRENO-NERWOSIN**
**aptekarza A. Gąseckiego w Warszawie**
Sprzedaż w aptekach i drogueryach.

**Warsztaty szewskie Związku gospodarczego Kraków, Wielopole 20, poszukują czeladników szewskich do nowych robót.**

**Kręgarza**
pod dobrymi warunkami na stałe przyjmę zaraz. **Rudolf Schott,** Fabryka pieców szamotowych w Bielsku.

Potrzebny zdolny
**czeladnik szewski**
zaraz. Zgłoszenie Jan Weigel, Św. Marka 21.

**Maszyn do pisania**
**kilka** poszukujemy. Oferty pod „M. 7“ przyjmuje Dział inseratowy „Naprzodu“, Kraków, Grodzka 13.

Nakładem Księgarni Leona Frommera w Krakowie wyszło
**FROMMER HIPOLIT:**
**O upaństwowieniu lasów**
Cena K 8·80, z przesyłką pocztową K 11·—.


Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Maryan Pyrzowski. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).